／ ／／

KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Marca. — Rok 1849. Środa. № 84. Jutro, Śgo Cyrylla Męcz:.

Onegdaj, jako w uroczystość Zwiastowania N. MARJI P., odbyło się Nabożeństwo w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, przy Kościele Metrop: Śgo Jana; w czasie którego, stosownie do poprzedniego ogłoszenia, wykonaną była Msza Śta, kompozycji J. *Elsnera* z tonu G. przez tutejszych Artystów. Między tymi odegrał na skrzypcach 1szy głos solo, syn byłego Członka tej Archi-Konfraternji, ś. p. Jakóba *Buczyńskiego*, dziesięcioletni *Maurycy*. Młodzieniec ten rokuje piękne nadzieje, jak Znawcy i Artyści doświadczeni utrzymują; spodziewać się należy, że Archi-Konfraternja Literacka, zważając na krótki przeciąg czasu nauki jego, zwróci na to uwagę i zajmie się losem tego sieroty, który jest synem gorliwego Brata tejże Archi-Konfraternji.

W zeszłą Niedzielę, w czasie uroczystości Śgo Józefa, wykonano w Kościele XX. *Augustjanów*, pod kierunkiem Pana *Tarnowskiego*, Mszę *Hajdena* Nr 4, Graduale J. *Stefaniego* i Ofertorjum *Verdego*.— Onegdaj zaś, w tymże Kościele w uroczystość Zwiastowania N. MARJI P., wykonano pod dyrekcją Pana *Brzowskiego*, Mszę Wielką *Kühna*, Graduale własnego utworu P. *Brzowskiego*, a Ofertorjum *Diabellego*.

Rada Administracyjna, mianowała byłego Plebana w Starym Brzesku, Xiędza Antoniego *Bogdańskiego*, Proboszczem Kościoła parafjalnego we wsi Nawarzycach, Gubernji Radomskiej.

Na mocy rozkazu wyższej Władzy, *Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwało *Buczackiego*, dymisjon: Chorążego, ostatnio we wsi *Małaszewiczach* pow: Bialskim zamieszkałego, który wydaliwszy się w r. z. w Mcu Czerwcu do m. Warszawy, do miejsca swego zamieszkania nie powrócił, i jak wieść niesie, zbiegł za granicę, ażeby w ciągu 6ciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w gazetach, do kraju powrócił, z ostrzeżeniem, iż jeżeli w tym przeciągu czasu tego nie dopełni, podpadnie rygorowi art. 340 kodexu kar głównych i poprawczych.

Dyrekcja Ubezpieczeń. Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na zasadzie upoważnienia JO. Xcia Namiestnika Królestwa, przez Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej pod d. 19/31 Lipca 1848 objawionego, przez Wielki tydzień, święto ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, poprzedzający, przyjmowanie składek od ubezpieczonych, oraz wypłaty przyznane poszkodowanym w Kassie Głó: Ubezpieczeń, jak niemniej przyjmowanie wniosków, oraz wypłaty wypowiedzianych kwot w Głó: Kassie Oszczędności, od d. 21 Marca (2 Kwiet:) r. b. do d. 29 Marca (10 Kwiet:) t. r. zawieszone będą.— Prezes, Radca Tajny, Fr: Hr: *Skarbek*.— Naczelnik Kanc:, *Podgorski*.

Jutro o godzinie w pół do 10tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. X. Rafała *Skolimowskiego*, b. Profesora, którego cnoty w żywej dotąd zostają pamięci wszystkich, co go znali.

W r. z. wybudowane zostały domy na placach pustych: pod Nr 873, do *Rajkowskiego* Andrzeja majstra mularskiego; pod Nr 876, do W. Jana *Poźniakowskiego* Inspektora Urzędu Lekarskiego Gub: Warszawskiej, i pod Nr 3106, do *Sztaimetz* Fryderyka majstra młynarskiego, należące.

Zofja *Roth*, Panna, Córka Jenerała-Majora W. C. R., po długiej chorobie, zmarła dnia 25 b. m. Pozostała Matka, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok, w dniu dzisiejszym o godzinie 11tej z rana, z domu Nro 1731/2 przy ulicy Wiejskiej, na smętarz Ewangielicki.

W d. 25 b. m. przeniosła się do wieczności ś. p. Tekla *Topolska*. Żyła lat 70.

Towarzystwo Warsz: Dobrocz:, policzyło w poczet Członków swoich. W. Edmunda *Bürger*, który jak już doniesiono, przyjął zarazem obowiązki Opiekuna do Cyr: X.

Ponowione zostały przepisy o ścisłem meldowaniu osób, chociażby na czas najkrótszy mieszkanie w posesjach tutejszych obejmujących, i wymeldowywaniu opuszczających takowe. Kilka osób za niestosowanie się do tych przepisów, stosownie do prawa ukaranych zostało.

Nowo przeniesiony Instytut wyrobów optycznych, fizycznych, meteorologicznych i matematycznych, z pałacu dawniej Paca do pałacu Dyzmańskiego, pod filarami, ulica Miodowa, Nr 497, ma zaszczyt polecić się Szano: Publiczności.— J. *Pik*, Optyk M. Warszawy.

Tygodnik Petersburgski, donosi o wyjściu z druku w Wilnie, roku 4go *Rocznika literackiego*. Dzieło to zdobią portret kompozytora St. *Moniuszki*, i 26 drzeworytów Winc: *Smokowskiego*.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 55 (zł. 97); wartość kuponu k. 15⁵/₆.

Wczoraj w Teatrze Rozmait: przywołani: po Kom: *Chłopiec okrętowy*, JPanna *Ciemska* i JP. *Jasiński*, JP. *Królikowski* 4-kroć, oraz JP. *Karasiński* 2-kroć. Po Kom: *Młynarz i Kominiarz*, JPanny *Morys* i *Ciemska*, JPP. *Panczykowski*, *Rychter* i *Chomiński* po 2-kroć.

W dniu 26 z. m. we wsi *Godziszowie* pow: Zamojskim, dwaj włościanie Antoni *Golec* i Mateusz *Gzik*, nagle z niewyśledzonej dotąd przyczyny, życie zakończyli.— W dniu 27 z. m. w mieście *Łomży*, w czasie wielkiego wichru, rozerwał się wiatrak na trzy części,

jakoteż kamień młyński, którego odłam wyskoczywszy z miejsca swego osadzenia, tak silnie uderzył w bok i głowę stojącego w pobliżu młynarza starozł Dawida Janowicza *Rozenbaum*, iż tenże w parę godzin z tej przyczyny życia dokonał. — W dniu 12 b. m. Michał *Tymoszczuk* włościanin, we wsi *Bussowna*, pow: Krasnostawskim zamieszkały, wracając z młyna z furą naładowaną zbożem w workach, skutkiem przewrócenia się tej fury w dół napełniony wodą, przywalony ciężarem worków, wodą zalany został. (G. P.)

Z Petersburga. — W d. 5/17 Marca, Hr. *Buol* Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny J. C. K. Apostolskiej Mości, miał zaszczyt być przedstawionym J. C. W. Wielkiej Xiężnie Alexandrze Józefównie. — Jenerał-Major *Alexandrowicz*, Najłaskawiej uwolniony został od służby dla słabości zdrowia, z mundurem i pensją.

Gazety Petersburgskie obejmują ogłoszenie: że Komitet do urządzenia odbyć się mającej w Maju r. b. wystawy rękodzielniczej w *Petersburgu*, rozpoczął swoje czynności. Rękodzielnicy i Rzemieślnicy, życzący uczestniczyć z swemi wyrobami na wystawie, mają je przedstawić komitetowi, urzędującemu w gmachu komory celnej w *Petersburgu*, codzień od godz: 10ej z rana do 3ej po południu, z wyjątkiem dni uroczystych i galowych.

W r. 1844 Dr. *Kunin*, wydał dzieło o *Sposobach leczenia wścieklizny*, w którym zalecał użycie rośliny zwanej *Spirea ulmaria*. L. P. *Odrowązew*, Dziedzic w Powiecie Zarajskim (Gubernji Riazanskiej), podał do gazet dwa wypadki, w których miał sposobność użyć to lekarstwo. W m. Paźdz: r. z., gdy znajdował się z psiarnią u przyjaciela, dziecię w tymże domu, 3 psy legawe i 5 gończych, pokąsane zostały przez wściekłego psa *nefundlandzkiego*. Natychmiast dano zażyć dziecięciu proszku *Campanula glomerata*, a potem, przez 6 tygodni dawano mu odwar z korzenia *Spirea ulmaria*, z którego przykładano kataplazmy na ranę. Do d. 25 Stycz: (6 Lut:) r. b. dziecie miało się dobrze. Psy gończe, którym również dano zażyć tego korzenia, zostały wyleczone, gdy tymczasem psy legawe, które umyślnie pozostawiono bez leczenia, powściekały się. W obu tych przypadkach użyto świeżego korzenia. W drugim doświadczeniu, które także miało miejsce w Październiku, z 5 piesków pokąsanych, troje którym dano wspomniany korzeń suchy, dostało choroby, gdy tymczasem dwa drugie leczone korzeniem świeżym, zostały ocalone.

Anglja. — Dwór wrócił z wyspy *Wight* do *Londynu*. Królowa *Wiktorja* 20go b. m. odwiedziła Królowę wdowę w *Marlboroughhouse*. Po południu Królowa *Belgicka* przybyła z odwiedzinami do Królowej *Wiktorji* do pałacu *Bukingham*. Xiążę *Albert* pojechał na jej powitanie do stacji kolei żelaznej *Foxalu*. — Stany w Kanadzie przyjęły wniosek, aby kraj wypłacił 180,000 f. szt. za szkody zrządzone w czasie rokoszu 1837 r. — Z *Bombaj* otrzymano wiadomości dochodzące 17go Lutego. Lord *Hugh-Gough* (Ju Gaf) od czasu bitwy w dniu 13 Stycz:, został nieczynnym, do 3 Lutego zajmował się tylko wzmacnianiem swojej pozycji, póki spodziewane posiłki nie nadejdą. Ogółem chce przyłączyć do siebie 19,000 wojska, tak iż z korpusem 40,000 będzie znacznie przemagającym w liczbie w porównaniu z Sejkami. Wojsko z *Multan* spodziewane było w obozie około 20 Lut:. W cytadeli multańskiej *Anglicy* mieli znaleźć miljon f. szt:, który odesłano do *Lahory*. Na miasto *Multan*, nałożono kontrybucję 200,000 f. szt. — Rząd wyznaczył nagrodę po 1 f. szt. dla ochotników z armji europejskiej, jeśli przyjmą służbę w *Indjach wsch:*. Wkrótce wyślą do tamecznych osad 7 pułków po 1000 ludzi. — Angielska marynarka parowa liczy 4 okręty linjowe, 23 fregaty, 48 szalup i 28 statków bombardjerskich; razem 103 wojennych parostatków o sile 32,000 koni, z korpusem 14,000 marynarzy; ogółem 230 statków w służbie czynnej. — Niesnaski z rządem marokańskim podobno już są załatwione; *Marokanie* mają zapłacić *Anglikom* wynagrodzenie 420,000 piastrów. — Z *Londynu* piszą: Ludwik *Christophe*, mieniący się Xciem *Haiti*, umarł w tych dniach, w domu przytułku Śgo Jerzego. *Czarny Xżę* (taki dał sobie przydomek) kilkakroć skazany był przez policję za włóczęgostwo. — Hrabina *Mulgrave*, matka Lorda *Normanby*, Ambasadora angielskiego w *Paryżu*, umarła w *Londynie*.

Danja. — Do 19go b. m. gazety kopenhagskie nie potwierdziły jeszcze pogłosek o zawarciu pokoju. Uzbrajania trwają ciągle.

Francja. — Zgromadzenie Naro: 21go b. m. przyjęło odpowiednio życzeniom ministerstwa, pierwszą część pierwszego artykułu prawa o klubach, brzmiącą: »Kluby są zakazane.” — Ministerstwo handlu ogłosiło w Monitorze zapowiedzianą blokadę brzegów Szleswigsko-Holsztyńskich. — Z *Marsylji* donoszą 18go b. m. o zawieszeniu uzbrajań w skutek telegraficznego rozkazu. Wiadomości z *Lugdunu* z 20go b. m. nie wspominają nic o ruszeniu się armji alpejskiej. Marszałek *Bugeaud* znajduje się na objeździe inspekcyjnym do *Grenobli* i *Valence*. Pisma poranne z 21go b. m. głoszą, że przyszło do nowego zawieszenia broni między Piemontczykami a *Radeckim*, w skutek starań dyplomatyków; ze strony Francji działa P. *Mercier*. — W jednej z sal ustępowych Zgrom: Narodow: 20go b. m. przyszło do żarliwej rozprawy między Jenerałem *Clement Thomas* a Piotrem *Bonaparte*. — Prefektura Policji zakazała przedawanie gazet na ulicach. — Hrabia Tanneguy *Duchatel*, Minister spraw wew: za czasów *Ludwika Filipa*, przybył do *Paryża*. — Kontr-Admirał *Kerdrail*, dowódzca stacji w *Antylach*, wrócił 17go b. m. do *Brestu*.

Hiszpanja. — *Kabrera* przez to ocalał przy ostatniem spotkaniu z wojskiem rządowem, iż na zapytanie żołnierza z warty: kto idzie? żywo odpowiedział stosownem hasłem. Później znowu mu zagrażało niebezpieczeństwo w *St. Jaime de Fontania*, gdzie ledwo nie popadł w ręce żołnierzy Jenerała *Mata y Alos*, ale go ostrzegł Alkald z *Borredy*.

Holandja. — Król *Wilhelm III.* i Królowa *Zofja* 21go b. m. przybyli go *Hagi*.

Niemcy. — Zgromadzenie Narodowe w *Frankforcie n. M.* na posiedzeniu 22go b. m. przyjęło propozycję Pana *Eisenstuck*, aby najprzód obradzono ustawę, w końcu rozdział o zwierzchnictwie Rzeszy; P. *Gagern* oznajmił, iż całe ministerstwo wraz ze wszystkiemi Sekretarzami stanu podało się do dymisji, i takową od Arcy-Xcia Zawiadowcy uzyskało; do czasu zaś utworzenia nowego gabinetu, ministerstwo dotychczasowe zostanie w urzędowaniu. Depesza telegraficzna donosi, iż 23go b. m. Zgromadzenie przyjęło pierwszy paragraf ustawy, brzmiący jak następuje: »Państwo Niemieckie składa się z dziedziny dotychczasowego Związku Niemieckiego. Stosunki Xięztwa Szleswigskiego zachowane są do stanowczego urządzenia.” — Król *Saski* 22go b. m. odbył w *Lipsku* przegląd wojska, przeznaczonego do *Szleswiga*. Monarcha przybył z *Drezna* koleją żelazną w towarzystwie Xięcia *Jana*, i tegoż syna Xięcia *Jerzego*. — Poczta wiedeńska 24go b. m. spóźniła się do *Wrocławia*. — Z *Hamburga* piszą 21go b. m.: Zawieszenie broni przedłużone jest do 15go Kwietnia; powyższe zawiadomienie przylepiono na giełdzie. — Jenerał *Peuker* przybył z *Frankfortu n. M.* do *Berlina*.

Włochy. — Toskański Jenerał *Laugier*, ma opuścić *Piemont*. — Minister skarbu w *Rzymie* P. *Sterbini* dla tego wziął dymisję, ponieważ go oskarżano o lekkomyślność przy szafowaniu publicznemi pieniędzmi. Minister wojny *Campello* wziął także dymisję.

Rozmaitości. — Donieśliśmy wczoraj, o mającej wkrótce ukazać się w *Paryżu* nowej operze *Meyerbera* pod tyt: *Prorok;* dla tego nie będą nam obojętne powody przyspieszenia tej opery, o których jeden z dzienników francuzkich, w ten sposób wspomina: Pewnego dnia P. *Roqueplan* Dyrektor, wyszedłszy z próby, zaczął nócić półgłosem arję, którą właśnie powtarzano. Nagle ktoś go chwyta za ramię wołając: »*Per Baccho!* co Pan czynisz?” Dyrektor odwróciwszy się i poznawszy *Meyerbera*, odpowiedział zdziwiony: »A cóż mam czynić? nic.” »Jeżeli mnie słuch nie zwodzi, Pan śpiewałeś?” »Prawda, nóciłem sobie jedną z arji *Proroka*.” »Chcesz mnie więc Pan zgubić?” »Do licha, to nie bardzo pochlebnie dla mojego głosu.” »Właśnie przeciwnie, arję tę nóciłeś Pan tak czysto, tak dobrze, a zapomniałeś żeś jest na ulicy, że lada kto z przechodniów może cię podsłuchać, następnie powtórzyć, i upowszechnić całą muzykę przed jej wystawieniem.” »To prawda”, odrzekł podzielając tę uwagę Dyrektor, i przyrzekł jak największe od tej chwili milczenie. Ale zaledwie *Meyerber* oddalił się, Dyrektor znudzony ciągłemi próbami, jakich ten Autor według swego zwyczaju bez miary po śpiewakach wymaga: »Wyborna myśl, zawołał, otoż mam czegom szukał.” Nazajutrz przeto po skończonej próbie, *Meyerber* wychodząc z teatru opery, ujrzał się w środku kilku grup chórzystów, którzy jakby od niechcenia, idąc swoją drogą, dosyć dobitnie, dwie najgłówniejsze arje z *Proroka* nócili. Można sobie wyobrazić rozpacz kompozytora, zwłaszcza gdy tu, niepomogły ani uwagi, ani żadne błagania. Rozżalony tym wypadkiem, udaje się do Dyrektora, który całem sercem ubolewa nad tem, i oświadcza, że niewidzi innego środka by zapobiedz temu, jak tylko przyspieszyć reprezentację. »To niepodobna!” zawołał z oburzeniem *Meyerber*. »Jak Pan chcesz, odpowiada obojętnie Dyrektor, ale jeżeli oni powtarzając rozmaite ustępy z opery, oswoją z niemi publiczność; jeżeli ktoś usłyszawszy później operę, zapyta: Zkąd *Meyerber* wziął to; ja gdzieś to słyszałem?.. jeżeli wreście jakiś zręczny muzyk kontrabandzista, korzystając z podchwycenia tych rzadkich nowości, przystroi je, przerobi i za swoje wyda?” »To być nie może! przecież musi być jakiś środek przeciw takim nadużyciom.” »Żadnego, jak tylko przyspieszenie reprezentacji.” »Ależ mówiłem że to nie podobna.” »A więc jak Pan chcesz, ale pamiętaj abyś niezłorzeczył, jeżeli którego wieczora wracając do domu, usłyszysz po-za-sobą katarynkę, mordującą niemiłosiernie Pańskiego *Proroka*.” Ten ostatni cios dobił *Meyerbera*, ale tak był trafny, iż nakoniec zmusił go do tyle pożądanego przyspieszenia tej reprezentacji. — Gazeta *Morning Post*, i w ogóle gazety angielskie, umieszczają ciągle opisy balów, wieczorów, uczt i obiadów dawać się mających, i dawanych w tej rozległej stolicy. Opisy te obejmują nietylko szczegóły zabaw i bankietów, ale nawet i wymienienie nazwisk osób obecnych. Przed laty kilkunastu, skrupulatność Redaktorów pod tym względem tak była wielka, że kiedy przypadkowo nazwisko której z Dam obecnych było pominięte, zaraz nazajutrz Redaktor pomyłkę tę prostował. Płeć piękna pilnowała ściśle tych *erratum*. Wszystkie śluby, urodzenia, a nawet rozwody i ucieczki kochanków do *Gretna-Green*, codziennie wyliczane bywają w gazetach. — Przed laty 30tu słynęła w *Londynie* modniarka Pani *Robson*. Wziętość jej była tak wielka, suknie i stroje od niej taką koniecznością, że cisnące się do tego magazynu elegantki, tylko za poprzednio uzyskanemi biletami wejścia, wpuszczanemi były. — Miasto *Colombo* (na wyspie *Ceylan*), zabudowane jest wśród ogromnego lasu; wszystkie domy otoczone są ogromnemi drzewami kokosowemi, każde mieszkanie gęsto jest ocienione drzewem i liśćmi.

SZARADA.

Pierwsza trzecia, liczba — wiecie —
Czwarta trzecia to złudzenie,
Druga trzecia jest schronienie
Trzecie drugie co dzień w świecie;
Czwarta pierwsza nie ma wody,
Choć ma morza, rzeki wszelkie,
Bez drzew lasy, i ogrody,
I bez domów miasta wielkie!
Wszystka bez długiego czasu,
Swędu pary, kół hałasu,
Niebezpieczeństw w morzach w lesie,
W obce kraje was przeniesie.
(Zeszła Szarada *Pasterka*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baniszewski Jerzy Ob: z Tur; Bądzyński Jan Ob: z Rankowa; Drzewiecki Jan Oby: z Bieganowa; Drojewski Jan Oby: z Zawad; Drużyłowska Anna Oby z Płocka; Fraenkiel Ant: Bankier z Szumlina; Hildebrandt Ernest Oby: z Rawy; Iwanicki Józ: Oby: z Ogrodzieniec; Kwaśniewski Stan: Oby: z Radomia; Kowarski Oby: z Dziekietni; Kosiński Winc: Oby: z Przedziałki; Kurkiewicz Karolina Ob: z Kalisza; Kuszel Atanazy Oby: z Szyszczyc; Łącki Kar: Ob: z Słupa; Miączyński Witold Hr. z Brzezia; Peters Kar: Oby: z Starczewizny. (G. P.)

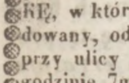
DONIESIENIA.

Dowiedziawszy się, iż pomimo tego, że od pół roku przeniosłam się do teraźniejszego mieszkania, wiele Osób szuka mnie naprózno w dawnym lokalu; mam zaszczyt zawiadomić Sz: Damy, iż teraz mieszkam przy ulicy Piwnej w domu PP. Marcinkanek Nr 112, na 3m piętrze, 2gie drzwi na prawo, schody są bardzo dobre i widne. Przyjmuję do roboty wszelkie UBIORY Damskie i obstalunki, podług najświeższych modeli, za nader umiarkowaną cenę, gdyż biorę od zrobienia Sukni lub Szlafroka płócienkowego zł. 5, materjalnego 9; od Salopy zł. 10; Płaszczyka zł. 6; Mantyli zł. 5; Kamzuczka zł. 2; Kołdry watowej zł. 12; od zrobienia Kapelusza zł. 2; Kapotki zł. 3; za Kapelusz z atłasu z ubraniem zł. 13; Kapotkę z glase z ubraniem zł. 15; mam nadzieję, że Sz: Damy, jak dotąd tak i nadal zaszczycić mnie raczą swem zaufaniem. Udzielam także naukę kroju z miary ubiorów Damskich łatwym sposobem, gdyż w dni 15, jak najlepiej wyuczyć obowiązuję się, za umiarkowaną cenę.— Panny przychodnie i ze wszystkiem, do nauki robót mogą być przyjęte.— *Kaszupska.*



FORTEPJAN nowszego fasonu, mahoniowy, przeszło pół 7ej oktawy, w bardzo dobrym stanie, jest do nabycia w Fabryce Fortepjanów, przy ulicy Długiej w domu Błeszyńskiego Nr 586 B.

Dnia 9go Marca r. b. (w Piątek), przechodząc przez Dom przechodni W. Hallego, przy ulicy Żabiej, znalazłem SAKIEWKĘ, w której znajdowało się kilkadziesiąt złotych. Poszkodowany, odebrać ją może za udowodnieniem u podpisanego przy ulicy Dzikiej Nro 2244 lit: B. Zastać mnie można o godzinie 7mej z rana. *Bejler.*



Onegdaj wracając z Mszy Literackiej, od Poczty, Krak:-Przedm:, ulicą Królewską na Grzybów, zgubiono KSIĄŻKĘ od Nabożeństwa, w futeraliku, na pierwszej karcie cyfry J. J. Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

W Bożniszewie pod Muiszewem, nad rzeką Pilicą położonych dóbr, jest wyrąbanych na sprzedaż SĄŻNI grabowych 100, i olszowych 100, miary kubicznej 3½ łokcia; zaś PÓŁ-SĄŻKÓW 200 dębowych, które z frachtem, lub na miejscu ugodzić można.

Osoba wyjeżdżająca własnym powozem przez Brześć Litewski do Gub: MINSKIEJ, życzy mieć Towarzyszkę podróży. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Senatorskiej w domu Nro 467, w Handlu P. Wernitza.

Jest do sprzedania sto kilkadziesiąt sztuk DRZEWA w lecie zeszłym karowanego, średniej grubości. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402, na dole na prawo, codziennie rano do godziny 9ej lub po południu do 4ej.

We wsi Bieniewie, przy trakcie Kaliskim, na 8ej werszcie za Błoniem położonej, jest do sprzedania z tegorocznego młotu, kilkanaście korcy NASIENIA Trawy Śgo Tymoteusza (Thymotegras), po Rsr. 15 korzec.



Z powodu nadchodzących Świąt, Dzierżawca Domu Zajezdnego Kassy Miejskiej w Grójcu, ma honor polecić się łaskawej Publiczności WINAMI węgierskiemi, w gatunkach dobrych, na garnce lub butelki, a mianowicie garniec po Złp. 14, 18, 24, i t. d., również i stare Wina na butelki, na różne ceny.



We wsi Wierzbicy, położonej nad koleją żelazną, w Pow: Piotrkowskim, o pół mili tylko od stacji Radomsko, jest znaczna partja WOŁÓW opaśnych, gotowych na sprzedaż. Potrzebujący znakomitszej partji Wołów opaśnych, mógłby nabyć takowej, w okolicy tutejszej.

Potrzebna jest GUWERNANTKA Polka lub Francuzka, mówiąca dobrze językiem niemieckim i francuzkim, oraz posiadająca dobre świadectwa z kilkoletniego pobytu na jednem miejscu: zgłosić się może w tym tygodniu do Drukarni Kurjera.



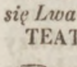
PANTALJON mahoniowy o 6ciu oktawach, jest do wynajęcia lub sprzedania. Wiadomość w pałacu Uruskich na Krak:-Przedm:, w podwórzu nad Kancelarją, na 1m piętrze;— tamże są dwa SŁUPKI mahoniowe, do sprzedania.

AGRONOM przybyły z Pruss, który nie tylko chlubne świadectwa posiada z zagranicy z usposobienia swego, ale nawet z pełnionych już obowiązków przez lat kilka w kraju tutejszym, i prócz dowodów, odwołuje się do opinji JWW. i WW. Obywateli, życzy być umieszczony do Zarządu znacznego gospodarstwa; bliższą informację udzieli Rządca Hotelu Krakowskiego.



Dnia 19 b. m. zginął WYŻEŁ kurlandzki, z rasy mięszanych cwejnosów, biały, w kasztanowate łaty, z krótką mordą, szczególnie gęstym i długim włosem na ogonie, na jednem oku miał znak od ukąszenia psa. Uprasza się łaskawego Znalazcy, lub każdego ktoby wiedział o miejscu gdzie się znajduje, o udzielenie wiadomości pod Nr 1565 D. przy ulicy Chmielnej, do Stróża domu. Ostrzega się zarazem, że w razie dalszego przetrzymywania, winny za wyśledzeniem, do odpowiedzialności oznaczonej kodexem karnym za przywłaszczenie sobie cudzej własności, pociągniętym zostanie.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 0.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 1.
TEATR ROZMAIT:. Dziś, *Tego mi trzeba.— Przebudzenie się Lwa.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Lukrecja Bordżja.*



Niżej podpisani, mamy honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż w mieście Pow: Kutnie, na trakcie Warszawsko-Kaliskim, położonem, przy ulicy Poznańskiej, w domu dawniej Goetza, a teraz Galstra Stolarza, od strony Krośniewic, w miesiącu Grudniu r. z. na sposób Warszawski założyliśmy KAWIARNIĘ i BILLARD, w ktorej to Kawiarni, obok Kawy, Herbaty, Grogu, dostać można PĄCZU Kawalerskiego, a to wszystko za najumiarkowańszą cenę, przy szybkiej usłudze. Polecając się przeto łaskawym względom Sz: Publicz:, pewni jesteśmy, że Kawiarnia nasza pominioną nie będzie, a to tem bardziej, że za dobór Napojów, czystość wszelką i rychłą usługę, jakoteż najumiarkowańszą cenę, zaręczamy.— *Schultz* et *Werner.*

Do dzisiejszego Kurjera, na Warszawę, dołącza się Uwiadomienie: „UPRAWA KONICZYNY przy używaniu Gipsu."